

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie **adwokata M.H.**, obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 30 ust. 1 i 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2023 r. kasacji wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 15 stycznia 2022 r., sygn. akt WSD 114/21, utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 28 maja 2021 r. o sygn. akt SD [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł (dwudziestu złotych) obciąża adwokata M. H.

UZASADNIENIE

Adwokat M. H. został obwiniony o to, że: w dniu 13 grudnia 2017 roku, będąc obrońcą skazanego A. M., nie stawiał się w Areszcie Śledczym [...] na posiedzenie w przedmiocie warunkowego zwolnienia skazanego, mimo, że został uprzednio powiadomiony o terminie posiedzenia, jak również nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa na ww. posiedzeniu, czym dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1184 ze zm. – dalej powoływana jako ustawa Prawo o adwokaturze) w zw. z § 30 ust. 1 i 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Obwieszczenie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 27 lutego 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu).

Orzeczeniem z dnia 28 maja 2021 roku, sygn. akt SD 15/19, Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej [...]:

1. uznał obwinionego adwokata M. H. za winnego czynu opisanego we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i za to na podstawie art. 80 w zw. z art. 81 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach na okres roku;

2. na podstawie ust. 1 lit. a uchwały Nr 23/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adwokata M. H. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1000 zł za dochodzenie dyscyplinarne na rzecz Izby Adwokackiej w X.;

3. na podstawie ust. 1 lit. b uchwały nr 23/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adwokata M. H. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1000 zł w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym I instancji na rzecz Izby Adwokackiej w W.

Odwołania od orzeczenia sądu meriti wniósł obwiniony, obrońca obwinionego i Minister Sprawiedliwości.

Obwiniony zaskarżył orzeczenie sądu I instancji w całości na swoją korzyść, zarzucając:

1. rozbieżność pomiędzy dyspozycją art. 161 § 1 k.k.w., a regulacją § 30 pkt 1 i 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, wskazując, że zgodnie z dyspozycją art. 161 § 1 k.k.w. obrońca ma prawo wzięcia udziału w posiedzeniu sądu penitencjarnego w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia i nie jest to jego obowiązek, a zatem nie musi „wytlumaczyć” swojej nieobecności;

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary, polegającą na wymierzeniu kary roku zawieszenia w czynnościach za „nieobecność na posiedzeniu” oraz braku

w przepisach Prawa o adwokaturze przepisów dotyczących recydywy dyscyplinarnej.

Formułując powyższe zarzuty obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca obwinionego zarzucił natomiast zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

1. obrazę § 30 ust. 1 i 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu poprzez jego niewłaściwą subsumpcję polegającą na uznaniu, iż obwiniony powiadomiony nie stawiał się na posiedzenie w przedmiocie warunkowego zwolnienia skazanego, jak również nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa na posiedzeniu, w sytuacji kiedy skazany M. A. kategorycznie oświadczył obwinionemu, że w ramach przyjętej linii obrony zabrania mu uczestniczenia w tym posiedzeniu, albowiem przedłużenie tego postępowania spowoduje uniknięcie czynności w G., na które miał zostać przewieziony, zgodnie z informacjami przekazanymi obwinionemu, o których też obwiniony wspomniał w mailu z dnia 26 marca 2018 roku, zatem niestawiennictwo obwinionego było zgodne z wolą i żądaniem klienta, przy czym bezzasadnie odstąpił sąd od przesłuchania M. A. na tę okoliczność;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że obwiniony został skutecznie powiadomiony o terminie posiedzenia, pomimo że pisemne powiadomienie obwiniony odebrał po dacie jego wyznaczenia, zaś w rozmowie, w której został o nim poinformowany, obwiniony oświadczył, że ma w tym dniu kolizję terminów rozpraw, nie został z wyprzedzeniem poinformowany i nie jest w stanie dotrzeć do Aresztu Śledczego;

3. błędne ustalenie jakoby obwiniony miał obowiązek stawiennictwa na posiedzeniu w przedmiocie warunkowego zwolnienia skazanego, w sytuacji, gdy został on jedynie telefonicznie powiadomiony o terminie posiedzenia, bez konieczności osobistego stawiennictwa;

4. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na fragmentarycznym materiale dowodowym, w tym pominięcie konieczności

przesłuchania M. A. na okoliczność ustaleń pomiędzy klientem a obrońcą co do niestawiennictwa obrońcy na posiedzeniu, przyjętej linii obrony, w której M. A. zabronił obwinionemu stawianictwa na posiedzeniu, celem uniknięcia przetransportowania go do G. na czynności śledcze.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odwołaniu wywiedzionym przez Ministra Sprawiedliwości zarzucono obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 81 ust. 3 ustawy Prawo o adwokaturze poprzez pominięcie przy wymierzaniu kary zawieszenia w czynnościach zawodowych - kary dodatkowej zakazu wykonywania patronatu. Autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie obwinionemu, obok kary zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 1 roku, zakazu wykonywania patronatu przez okres 3 lat.

Orzeczeniem z dnia 15 stycznia 2022 r., sygn. akt WSD 114/21, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury:

1. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że na podstawie art. 81 pkt 3 ustawy Prawo o adwokaturze obok kary dyscyplinarnej zawieszenia w czynnościach zawodowych na czas roku wymierzył obwinionemu adw. M. H. zakaz wykonywania patronatu na czas 3 lat;

2. w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy;

3. na podstawie art. 95 I pkt 2 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z pkt 3 ust. c Uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej nr 23/2017 z dnia 1 lipca 2017 r. zasądził od obwinionego M. H. kwotę 1000 zł za postępowanie przed sądem II instancji na rzecz Naczelnej Rady Adwokackiej.

Kasację do orzeczenia sądu ad quem wniósł w imieniu własnym obwiniony, zaskarżając powyższe rozstrzygnięcie w całości na swoją korzyść, podnosząc „rażące naruszenie prawa i rażącą niewspółmierność kary”. Autor kasacji wniósł o zmianę orzeczenia i uniewinnienie od stawianego zarzutu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przyjęty przez obwinionego sposób redakcji zarzutów - nie tyle sformułowanych w sposób skonkretyzowany, co pośrednio wyeksponowanych w części motywacyjnej nadzwyczajnego środka zaskarżenia - czyni koniecznym przypomnienie, iż podstawą kasacyjną w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów może być rażące naruszenie prawa (materialnego bądź procesowego), a także rażąca niewspółmierność kary dyscyplinarnej (art. 91b ustawy Prawo o adwokaturze), przy czym skarżący winien respektować wymóg wykazania, iż podnoszone w nadzwyczajnym środku odwoławczym uchybienie nosi znamię „rażącego”. Ustawodawca wprowadzając powyższego zwrotu nie sprecyzował, jednakże semantyczna zawartość tego pojęcia została wypełniona przez judykaturę, gdzie wypracowano jednoznacznie zgodny pogląd, iż rażącym naruszeniem prawa jest jedynie takie naruszenie, które jest niewątpliwe, łatwe do stwierdzenia i charakteryzuje się takim ciężarem gatunkowym, które ma kluczowe znaczenie dla prawidłowości postępowania dyscyplinarnego i wydanego rozstrzygnięcia. W kontekście wywiedzionej kasacji wyraźnego zaakcentowania wymaga nadto, iż „strona nie może ograniczyć się do wyrażenia ocen, iż czuje się zaskarżonym orzeczeniem pokrzywdzona, czy też do polemiki z ustaleniami faktycznymi, dokonanymi przez korporacyjny sąd odwoławczy lub do kwestionowania ocen dokonanych przez ten organ, bez jednoczesnego wskazania, które przepisy prawa zostały w toku korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego naruszone i bez wykazania nadto, że naruszenie to miało charakter rażący” (zob. aktualne na gruncie postępowania dyscyplinarnego adwokatów postanowienie Sądu Najwyższego z 1 października 2004 r., SDI 7/04, LEX nr 568870).

W odniesieniu do podstawy kasacyjnej w postaci rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej zaznaczenia natomiast wymaga, iż „nie każda różnica w ocenie co do wymiaru kary może stanowić podstawę do korekty tego wymiaru” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., SDI 7/12, LEX nr 1228688). Jako słuszna jawi się przy tym uwaga, iż korporacyjne sądy dyscyplinarne, którym powierzono sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów zaufania

publicznego, niewątpliwie doskonale znającym realia wykonywania zawodów prawniczych, jawią się jako najlepiej predestynowane do kształtowania poziomu sankcji za delikty dyscyplinarne popełnione przez członków poszczególnych korporacji, a wkraczanie w ich domenę w ramach postępowania kasacyjnego uzasadnione jest wyłącznie w sytuacjach, gdy dojdzie do wymierzenia kary skrajnie niesprawiedliwej i nieakceptowalnej w świetle zasad prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 2016 roku, SDI 18/16, Lex nr 2107106).

W niniejszej sprawie autor kasacji formułowane zarzuty ograniczył do lakonicznego podniesienia „rażącego naruszenia prawa i rażącej niewspółmierność kary”, nie precyzując powyższych zasadniczo w jakimkolwiek stopniu. Lektura części motywacyjnej wywiedzionej kasacji wyjaśnia jednak, iż w zakresie pierwszego z formułowanych uchybień obwiniony wskazuje na błędną wykładnię § 30 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Skarżący argumentował bowiem, iż w obecnym stanie prawnym obligatoryjna obecność obrony zredukowana jest do niezbędnego minimum, wobec czego przepis § 30 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu winien zostać interpretowany jako znajdujący ma zastosowanie w sytuacjach, gdy nieobecność obrońcy powoduje odroczenie czynności procesowej. W jego ocenie fakt telefonicznego zawiadomienia o posiedzeniu zwalniał go z obligatoryjnej na nim obecności, w konsekwencji czego nie doszło do zlekceważenia sądu czy też nieokazania szacunku, a tym samym dopuszczenia się przypisanego mu deliktu. Skarżący zaakcentował okoliczność, iż jego nieobecność na posiedzeniu w przedmiocie warunkowego zwolnienia skazanego nie spowodowała przy tym negatywnych następstw u klienta. W zakresie rażącej niewspółmierności orzeczonej kary wskazano natomiast, iż za rodzajowo podobne przewinienia dyscyplinarne „wymierza się zwykle” karę upomnienia bądź naganę, a jego „rzekoma wielokrotna karalność dyscyplinarna w styczniu 2022 już nie istniała, jako przedawniona i zatarta z mocy prawa”.

Dokonana weryfikacja sygnalizowanych przez autora kasacji naruszeń prowadzi do wniosku, iż podnoszone przez skarżącego zarzuty nie zasługują na

uwzględnienie i w żaden sposób nie mogą doprowadzić do powzięcia przekonania o zasadności postulowanego przez obwinionego wniosku o konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia od stawianego zarzutu.

Odnosząc się do pierwszego z podnoszonych uchybień wskazać należy, iż powyższe stanowi powielenie zarzutu podnoszonego uprzednio w odwołaniach, wywiedzionych zarówno to przez obwinionego, jak i jego obrońcę. Treść zarzutu oraz zaprezentowana w tym zakresie w części motywacyjnej wywiedzionej kasacji argumentacja ogranicza się do kwestionowania dokonanej przez sąd ad quem interpretacji § 30 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, przy czym skarżący - podejmując próbę podważenia zasadności wykładni poczynionej przez sąd II instancji - nie przedstawił jakichkolwiek przekonujących argumentów na poparcie forsowanej tezy o nieuprawnionej, tj. rozszerzającej interpretacji powyższej normy, jak również nie uzasadnił twierdzenia o rażącym charakterze podnoszonego uchybienia. Czynione przez obwinionego uwagi sprowadzają się jedynie do formułowania bliżej nieokreślonych i niesprecyzowanych uchybień, popieranych twierdzeniami sprowadzającymi się do ponownego wskazywania okoliczności uprzednio powoływanych w odwołaniach, w pełni prawidłowo rozważonych przez sąd odwoławczy, który przedstawił stosowną argumentację w tym zakresie. Wbrew zapatrywaniom autora kasacji zarówno wykładnia językowa jak i funkcjonalna treści normy zawartej w § 30 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu nie uzasadnia w najmniejszym nawet stopniu poglądu, iż powyższa winna znajdować zastosowanie jedynie sytuacjach, gdy nieobecność obrońcy powoduje odroczenie czynności procesowej. Obowiązek zawiadomienia sądu, organu lub instytucji, w której adwokat ma przedsięwziąć czynności zawodowe o niemożności wzięcia w niej udziału jest bowiem oczywista, przy czym z powyższej powinności nie zwalnia w żaden sposób uzgodnienie nieobecności przez adwokata z klientem, niezależnie od tego, czy i jakie spowodowało to ujemne skutki dla klienta (zob. J. Naumann, Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz. Wyd. 5, Warszawa 2023, Legalis). Prezentowana przez obwinionego interpretacja powołanego przepisu jawi się natomiast jako dowolna, przy czym na jej poparcie autor kasacji nie przedstawił jakichkolwiek judykatów czy też poglądów piśmiennictwa wspierających prezentowane przez niego stanowisko,

które pozwalałyby na bądź to na osiągnięcie odmiennych niż powzięte przez sąd ad quem wniosków, czy też podać w wątpliwość wykładnię poczynioną przez sąd odwoławczy, która to z kolei znajduje pełne potwierdzenie w orzecznictwie. Mając przy tym na uwadze zarówno treść zarzutu, jak i nie tyle oszczędną, co zasadniczo jedynie polemiczną argumentację, szersza analiza tego zagadnienia jawi się jako zbędna.

Zważając, iż skarżący jest podmiotem profesjonalnym, niezależnie od nietrafności podnoszonego uchybienia, poczynić jednocześnie należy marginalną uwagę, iż właściwie skonstruowany zarzut winien w pierwszej kolejności wskazywać na treść art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze, który stanowi ustawową podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów.

W ocenie Sądu Najwyższego na uwzględnienie nie zasługiwał również drugi z podnoszonych w kasacji zarzutów. Sankcję wymierzoną obwinionemu przez sąd ad quem w postaci kary dyscyplinarnej zawieszenia w czynnościach zawodowych na czas roku wraz z zakazem wykonywania patronatu na czas 3 lat nie sposób bowiem w żadnej mierze uznać za diametralnie odbiegającą od wzorca kary ukształtowanej zgodnie z sądowymi dyrektywami jej wymiaru. Zauważyć bowiem należy, iż określona w art. 81 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o adwokaturze kara zawieszenia w czynnościach zawodowych może być orzeczona na czas od trzech miesięcy do pięciu lat, zatem mając na uwadze ustawową granicę wymiaru sankcji, zastosowanie jej w wymiarze rocznym, a zatem w dolnej jej granicy, nie pozwala na uznanie jej rażącej dysproporcjonalności. W sposób tożsamy ocenić należy dokonane przez sąd ad quem miarkowanie kary opartej na podstawie art. 81 ust. 4 powoływanej ustawy, gdyż zakaz wykonywania patronatu również wymierzono w dolnej jej granicy, natomiast sankcja ta może być orzeczona na czas od lat dwóch do lat dziesięciu.

W przekonaniu Sądu Najwyższego wymierzona obwinionemu kara jest w pełni adekwatna do wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnych oraz stopnia jego korporacyjnej szkodliwości. Wprawdzie dolegliwość kary jest znaczna, jednakże nie przekracza stopnia zawinienia a także spełnia wymogi prewencji generalnej oraz - co ma szczególne znaczenie w stosunku obwinionego -

prewencji indywidualnej, uwzględniając dotychczasową, tj. siedmiokrotną karalność obwinionego, którą to okoliczność, wbrew twierdzeniom obwinionego, sąd II instancji rozważył w pełni prawidłowo. Zaznaczenia wymaga bowiem, iż zgodnie z art. 95¹ ustawy Prawo o adwokaturze usunięcie wzmianki o ukaraniu dyscyplinarnym następuje z urzędu po upływie 3 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia dyscyplinarnego orzekającego karę upomnienia, karę nagany lub karę pieniężną (ust. 1) bądź 5 lat od odbycia kary zawieszenia w czynnościach zawodowych (ust. 2), jednakże dopiero w sytuacji, gdy adwokat nie zostanie w tym czasie ukarany lub nie zostanie wszczęte przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne. Karalność dyscyplinarna obwinionego następowała siedmiokrotnie w okresie od 2014 r. do 2017 r. w sposób niemalże regularny, przy czym kara zawieszenia w czynnościach zawodowych orzeczona w 2016 r. została wymierzona na okres 3 lat. Mając na uwadze, iż nie upłynął 5 letni okres od jej odbycia, nie doszło tym samym do zmaterializowania się przesłanki pozwalającej na usunięcia wzmianki o uprzedniej karalności obwinionego. W tym kontekście należy nadto podkreślić, iż zapis zawarty w art. 95¹ ust. 4 ustawy Prawo o adwokaturze w zakresie, w jakim odnosi się do ponownego ukarania, „powoduje konsekwencje analogiczne do przyjętego w prawie karnym akceptowalnego rozwiązania, zgodnie z którym dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań” (zob. R. Baszuk, W. Marchwicki [w:] *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, red. P. F. Piesiewicz, Warszawa 2023). Skarżący nie przedstawił nadto dowodów potwierdzających trudną sytuację zdrowotną bądź osobistą, które czyniłyby wymierzone kary rażąco niewspółmiernie surowymi.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 95¹ ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze.

[as]

[M. T.]

